

Nie tylko zboże

12 stycznia 2024

Krajowa Rada Izb Rolniczych twierdzi, że polskiej branży cukrowej poważnie zagraża ukraiński cukier. 10 stycznia skierowała apel do resortu rolnictwa, by wstrzymany został import tego produktu na nasz rynek.



Według Rady Polska wciąż jeszcze jest jednym z głównych graczy, jeśli chodzi o produkcję cukru w Unii Europejskiej. Co roku produkujemy bowiem 2 tony surowca, co daje trzecie miejsce – za Francją i Niemcami. 75 proc. produkcji trafia na rynek wewnętrzny.

Polskiej branży cukrowej zagraża jednak Ukraina. Rada bije na alarm, że chodzi o „ilości, które destabilizują równowagę rynkową”. Tylko na przełomie lat 2022/2023 zakres importu surowca z Ukrainy wzrósł do 400 tys. ton. W tym roku ma zaś wzrosnąć o prawie drugie tyle – bo do 700 tys. t. W 2025 r. import może już przekraczać 1 mln t.

To zaś spowoduje, że produkcja w Polsce przestanie się opłacać. „Konieczne jest natychmiastowe wprowadzenie embarga na cukier sprowadzany z Ukrainy, co pozwoli na częściową ochronę polskiego rynku cukru” – wskazano.

Zdaniem KRIK, jeśli nic w zakresie importu się nie zmieni, może to doprowadzić nawet do całkowitej zapaści sektora w Polsce. Ukraińscy producenci nie muszą bowiem zachowywać wszelkich unijnych norm „ekologicznych” i jakościowych, a więc mogą oni znacznie obniżyć ceny. Obowiązują one natomiast – podobnie jak w przypadku zboża – polskich producentów. A to oznacza, że nie ma tu uczciwej konkurencji.

„Mając na uwadze problemy związane z nadmiernym i niekontrolowanym importem zbóż, rzepaku i kukurydzy z Ukrainy, m.in. spadek opłacalności ich produkcji dla polskich rolników i wprowadzanie dopłat do sprzedanych towarów, samorząd rolniczy wnosi o niezwłoczne przeciwdziałanie powtórzeniu się podobnej sytuacji na rynku buraków cukrowych” – napisano w apelu.

Autorstwo: MM

Zdjęcie: [Saramukitza](#) (CC0)

Na podstawie: [FilaryBiznesu.pl](#), [PCh24.pl](#)

Źródło: [NCzas.info](#)